Cena numeru 20 gr.

Nr. 292. Czwartek 20 grudnia 1928 roku. Rok 5.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki — Piotrków-Trybunalski — Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legjonów 2. tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88.

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — — — — zł. [illegible]
KWARTALNIE ZGÓRY — — — — zł. [illegible]
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową

KONTO P. K. O. Nr. 63643

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetrowy, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe, zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz: bez pośrednictwa Admin. 10 gr. najmniej 1 zł., z pośrednictwem Administr. 15 gr. najmniej 2 złote.

Redaktor przyjmuje wyłącznie od 9 do [illegible]
Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.
Administracja czynna od 9-ej do 4-ej [illegible]

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę przy wyprowadzeniu drogich nam szczątków żony i matki naszej

ś. † p.

Kazimiery z Półkozic-Niewiarowskich

I voto Swiderskiej II voto Biernackiej

składają tą drogą staropolskie »BÓG ZAPŁAĆ«

2263 **Mąż, dzieci, wnuki i rodzeństwo.**

Jedynie traktat handlowy z Polską może uratować przemysł niemieckiego Śląska.

BERLIN 19-12 ATE. W sejmie pruskim toczyła się wczoraj dyskusja nad wnioskiem socjalistycznym w sprawie zamykania i ograniczenia przedsiębiorstw w przemyśle metalowym niemieckiego G. Śląska.

W czasie dyskusji tej przedstawiciele socjalistów, demokratów i niemieckiej partji ludowej zgodnie podkreślali, że główną przyczyną upadku życia gospodarczego na Śląsku niemieckim jest brak traktatu handlowego z Polską. Socjalista Nowak oświadczył, że przemysł metalowy na Śląsku niemieckim łaknie wprost zawarcia traktatu handlowego z Polską i że tylko taki traktat tworzyć może nowe rynki zbytu na G. Śląsku. Demokrata Schmillian czyni zarzut rządowi, że mimo długotrwałych rokowań do tej pory nie udało się doprowadzić do zawarcia traktatu handlowego z Polską. Przedstawiciel niem. partji ludowej Metzenthin podniósł, że tylko zawarcie traktatu handlowego z Polską i zakończenie wojny handlowej zapewnić może Śląskowi niemieckiemu zbyt produktów przemysłowych. Cała prasa berlińska, z wyjątkiem „Vossische Ztg." i „Vorwärtsa", również i „Hachrichtenbureau des Vereines der Deutsche Zeitungverlaeger" podając obszerne sprawozdanie z dyskusji sejmowej, świadomie przemilcza zupełnie wszystkie ustępy, dotyczące traktatu handlo - z Polską.

Tron króla Amanullaha chwieje się

LONDYN 19-12 ATE. Ostatnie wiadomości z Afganistanu brzmią nieco pomyślniej. Para królewska ma się dotychczas znajdować w Kabulu. Członkowie rządu starają się zorganizować nową armję celem opanowania rewolty. Część armji w liczbie około 35.000 ludzi przeszła wskutek niepłacenia żołdu na stronę powstańców.

Podczas gdy wiadomości nadchodzące bezpośrednio z Kabulu są skąpe i lakoniczne na granicy Indji kursują najbardziej fantastycze pogłoski.

Z Kalkuty donoszą, że powstańcy opanowali bardzo ważne strategiczne punkty nie tylko we wschodniej części Afganistanu, ale również w bezpośredniej okolicy stolicy.

Bunt armji przeciwko królowi Amanullahowi ma przedewszystkiem podłoże religijne. Podobno sytuacja jest niezwykle naprężona. Powstańcy żądają abdykacji Amanullaha na rzecz jego starszego brata i zaniechania reform.

Dokoła wojny Boliwji z Paragwajem.

LONDYN 19-12 ATE. Konferencja panamerykańska wystosowała do rządów Boliwji i Paragwaju telegram z podziękowaniem za oddanie konfliktu pod rozpatrzenie konferencji. W prasie amerykańskiej pojawiły się pogłoski o zamiarach przekształcenia konferencji panamerykańskiej na Ligę Narodów amerykańskich. Od sunięcie Rady Ligi Narodów od interwencji w sprawie Ameryki, zdaniem niektórych dzienników amerykańskich jest potwierdzeniem, że taki plan istotnie istnieje.

GENEWA 19-12 ATE. Minister spraw zagranicznych Paragwaju wystosował do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów telegram oskarżający rząd Boliwji. Telegram stwierdza, iż Paragwaj zmuszony był powołać 10 roczników młodzieży pod broń, wyłącznie dla ochrony własnego kraju, który został sprowokowany napadem wojsk boliwijskich. Pamiętając jednak o swych zobowiązaniach członka Ligi Narodów, rząd Paragwaju oświadcza uroczyście, iż nie podejmie żadnej akcji agresywnej przeciwko Boliwji.

Prace w komisjach sejmowych.

W dniu dzisiejszym sejmowa komisja budżetowa obraduje w dalszym ciągu nad preliminarzem budżetowym ministerjum wyznań religijnych i ośw. publicznego.

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Pujan (Chrz. dem.) który m. in. polemizował z posłem Czapińskim (PPS) w kwestji kościoła katolickiego.

Po przemówieniu posła Pujana zabrał głos dyrektor Państw. Urzędu wych. fiz. podpułk.. Ulrych, który omawia kwestje swojego resortu. W dyskusji ma zabrać głos p. minister Switalski.

Po ukończeniu rozpraw nad resortem ministerjum oświaty, komisja przystąpi do sprawozdania posła Zawańskiego o preliminarzu budżetowym ministerjum przemysłu i handlu.

Sejmowa komisja regulaminowa obraduje dzisiaj pod przewodnictwem posła Liebermanna. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji w kwestji rozstrzygnięcia pytania: od jakiej chwili rozpoczyna się trwanie mandatu poselskiego, dalej kwestja przygotowania wniosku uzupełnienia przepisów regulaminu w związku z rewizją konstytucji, wreszcie wybór zastępcy przewodniczącego komisji.

Pozatem obraduje komisja sejmowa ochrony pracy pod przewodnictwem posła Regera w sprawie wniosku nagłego posłów PPS w kwestji ubezpieczenia na starość.

Minister o 7 tekach.

RZYM 19-12 ATE. Minister kolonji Federsoni ustąpił. Król powierzył tękę Mussoliniemu który na 13 tek ministerjal. piastuje 7, a mianowicie spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, wojny, marynarki, lotnictwa korporacyj i kolonij. Również gubernatorzy Tripolitanji i Cyrenaiki złożyli swe dymisje.

Porozumienie Watykanu z Kwirynałem.

RZYM 19-12 AW. W tutejszych kołach rozeszła się pogłoska, iż toczące się już od dłuższego czasu rokowania między Watykanem a Kwirynałem zakończyły się pomyślnie. Według wiadomości zaczerpniętych z tych samych źródeł rząd włoski uznać miał na zasadzie tego porozumienia eksterytorjalność Stolicy Apostolskiej. Terytorjum Watykanu obejmuje kilka kilometrów kwadratowych. Pozatem rząd włoski zobowiązał się wypłacać odszkodowania pieniężne Stolicy Apostolskiej. Potwierdzenia tej wiadomości do tej pory nie udało się uzyskać.

Pogoda na dziś.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: Chmurno z większemi przejaśnieniami. Mroźno, silniejszy mróz na północnym wschodzie słabszy na południu. Rankiem lekka mgła. Słabe wiatry lokalne.

Proces o morderstwo i bigamję.

KRAKÓW 19-12 AW. Od dłuższego czasu krążyły w Jordanowie i okolicy pogłoski o nienaturalnej śmierci żony nauczyciela szkoły ludowej w Słonem p. S. Jak się dowiadujemy p. S. maltretował żonę i nawet wypędzał ją z domu, aby w czasie jej nieobecności zapraszać na dłuższe posiedzenia 15-letnią uczennicę. Nauczyciel wyjeżdżał b. często na Wileńszczyznę, gdzie utrzymywał bliższe stosunki z pewną kobietą, która zawiadomiła prawowitą małżonkę naczyciela, iż jej ślub z p. S. odbył się w Wilnie. Sprawa doszła do wiadomości władz bezpieczeństwa, które wniosły oskarżenie przeciwko p. S. o bigamję i o zamordowanie żony. Ta bowiem rozchorowała się ciężko i udała się do szpitala na kurację. Równocześnie rozeszły się pogłoski, że została otruta. Mąż zbiegł w niewiadomym kierunku. W najbliższych dniach odbędzie się sekcja zwłok zmarłej.

Giełda.

Warszawa 19-12. DEWIZY. Amsterdam 357,53, Berlin 212,15, Londyn 43,17, Bruksela 125,75, Paryż 34,78 Kopenhaga 237,52, Oslo 237,33 Wiedeń 125,27 Stokholm 238,11 Zurich 171,45. Nowy Jork 891,90 za 100 dolarów. 1 gram czystego złota 5,9244, Rubel złoty 4,64. Rubel srebrny 3.02.

Dekret o ustroju sądownictwa — odroczony.

WARSZAWA 19-12 AW. Na wczorajszem posiedzeniu sejmowem przyjęto ustawę odraczającą wejście w życie dekretu Prezydenta w sprawie ustroju sądownictwa do 1 stycznia 1930 r. — 162 głosami przeciwko 108 Głosowanie na wniosek posła Sławka było imienne. Przez cały czas dyskusji klub BB walczył wszelkimi możliwymi środkami przeciwko przyjęciu tego wniosku. Odrazu na samym początku przemawiało kolejno czterech posłów BB a po pośle Zwierzyńskim z klubu narodowego zabrał głos podsekretarz stanu Car, następnie nie marszałek znów udzielił głosu posłowi Sanojcy z BB. Dyskusję przerywano cztery razy.

W STOLICY BRAZYLJI.

(Korespondencja).

Rio de Janeiro, w listopadzie 1928 r.

Rio de Janeiro, wspaniała nadatlantycka stolica Brazylji, rzuca swój nieprzeparty urok na wjeżdżającego do jej przystani przybysza: cudowna bajka olśnionej fantazji, czarodziejska harmonja barw i kształtów, magja rzeczywistości, w którą ani zmysły, ani rozum, ani nawet wyobraźnia długo uwierzyć nie mogą, choć jej odrazu całkowicie się poddają, święcą swój triumf wokół niego i w nim samym. —

Dzień, jarzący się blaskami nieba, oceanu i lądu, odzianego w przepych bujnej roślinności na równinie i zboczach gór, gaśnie nagle. Bez zmierzchu zapada noc i morze jaskrawych świateł wytryskuje z jej głębi, pali się miasto w niezliczonych girlandach lamp elektrycznych, płonie przeciwległy półwysep Nietheroy, migocą ognistymi znakami kolejki zębate sąsiednich stożków skalistych Pao d'Assucar i Urca. Tłum czarnych posługaczy w uniformach, hałaśliwie gestykulujący, zagarnia natychmiast przybyłego gościa, wyrywając mu z rąk walizki i popychając go w kierunku osławionego budynku Alfandega, gdzie odbywa się drobiazgowa rewizja bagaży. Po szczęśliwem wydostaniu się stamtąd nazewnątrz otwiera się już przed cudzoziemcem z dalekiego kraju niczem nie przegrodzona droga wzdłuż i wszerz piękna tego najpiękniejszego chyba miasta świata.

Główną ulicą, Avenida Rio Branco, zjeżdża się ku jego ośrodkowi. Bardzo ładne, wdzięczne i nieprawdopodobnie umalowane Brazyljanki, gibcy Brazylijczycy, murzynki w najmodniejszych sukniach jedwabnych, ubielone świeżym pudrem, murzyni w białych ubraniach, spacerowicze strojni, połyskujący kosztowną biżuterją — różnokolorowy, wieloraki Grand monde! W tem maleńki, lecz charakterystyczny szczegół rozbija swoistą całość: oko spostrzega w przelocie na nowiuteńkim lakierku murzyna wykrojony kwadracik, z pod którego wyziera jasna skarpetka — bucik w tem miejscu nazbyt snać uwierał! Nastrój nie słabnie, owszem potęguje się jeszcze. Dalej, dalej — wszystko poznać, uchwycić, zachować w pamięci! Na ulicach siedzą mężczyźni różnych klas, sprzedawcy napojów orzeźwiających „refrescos" (Upał panuje tu straszny: gdy u nas zima, w Brazylji jest lato, lato tropikalne, dla niektórych nie do zniesienia; inne miesiące odpowiadają naszemu najcieplejszemu latu lub najgorętszej wiośnie). Kobiet (których w Brazylji jest zbyt mało), nie widzi się przy sprzedaży ulicznej, nie usługują one nawet w kawiarniach, (gdyż wszystkim im się doskonale powodzi), przepełnionych stale Brazylijczami, zapijającymi się o każdej porze mokką, niemożliwie ocukrzoną (Brazylijczycy są ogromnie łakomi, choć słodycze w ich klimacie nie przedstawiają bynajmniej rozkoszy dla podniebienia). Ruch na ulicach Rio jest kolosalny. Samochody, czyste, świecące się, jakby przed chwilą dopiero wypuszczone zostały z fabryki, pędzą z szybkością 60 kl. na godzinę; niewiele wolniej posuwają się autobusy i tramwaje. Szybkości tej nie należy uważać za wyraz niecierpliwego usposobienia mieszkańców, którzy skądinąd tą cechą nie grzeszą: ma ona jedynie na celu dostarczanie jadącemu krótkotrwałego ochłodzenia, wywołanego gwałtownem rozcinaniem powietrza.

Noce w Rio są czemś niezapomnianem. Wielki księżyc przymocowany w głębi ciemnej kopuły, srebrzące się fale oceanu i niezmienne ciepło powietrza zlewają się w nieporównaną nastrojową harmonję. Gdzieś grają maxixe — narodowy taniec Brazylijczyków. Paru murzynów wykonywa na ulicy kilka rytmicznych taktów. Lecz właściwe życie drga nie na ulicy, nie nad morzem..

Kasyno w Capocabana-Palast-Hotelu... Ruletka, baccara, campista... Grube, miękkie, szaro-niebieskie dywany tłumią ciężkie kroki mężczyzn i wchłaniają lekkie stąpanie kobiet; słychać tylko uderzenia i przesuwane marek do gry, oraz jednostajne słowa krupierów przy ośmiu stołach ruletkowych: „Faz a jogo" (faites votre jeu) i „Feite" (rien ne va plus). Z grillroomu dolatują bez przerwy dźwięki tanga, bluesu, maxixa i charlestona. Wszystkie prawie nacje przewijają się w tych obszernych luksusowych lokalach, reprezentowane przez swych bardziej licznych przedstawicieli i mniej liczne przedstawicielki. O czwartej rano Kasyno zamyka swe podwoje. Do południa bywalcy jego wypoczywają.

Życie w Rio, jaskrawe, szumne życie młodego miljonowego miasta, przejawia się jednak w pełni dopiero podczas karnawału. Zbiorowy szał zabawy, zanikający coraz wyraźniej w Europie, w Brazylji utrzymał się w nienaruszalnej, więcej nawet z roku na rok potęgującej się tradycji. Tygodnie i miesiące, które poprzedzają karnawał, to okres niezmordowanego doń przygotowywania się. Biedny czy bogaty, stary czy młody, dziecko czy dorosły — każdy oddycha powietrzem brazylijskiem w Rio San Paulo, Santos, Bahia, Pernambuco, musi złożyć najwyższy swój wysiłek w celu uświetnienia „Carnaval" — wzamian za co otrzymuje bezcenny walor radości dającej tak potrzebne ludzk. zapomnienie wszelkich cierpień i dolegliwości codziennego bytowania.

M.P.

Wieści z kraju.

Konwencja lotnicza polsko-austrjacka.

W związku z wyjazdem delegacji polskiej do Wiednia, celem zawarcia umowy lotniczej polsko- austrjackiej dowiadujemy się, że dotychczas komunikacja lotnicza pomiędzy obu temi krajami na linji Warszawa — Brno Wiedeń odbywała się na podstawie prowizorycznego układu protokularnego z roku 1925, odnawianego corocznie. Zawarcie tej konwencji umożliwi zorganizowanie komunikacji lotniczej z Austrją, a pośrednio i z innymi krajami na trwałych podstawach. Projektowane jest również zawarcie umów lotniczych z innemi państwami, co nastąpi po upaństwowieniu komunikacji powietrznej w Polsce. 2

Rozgłos portu gdyńskiego

Zainteresowanie świata słowiańskiego rozbudową portu w Gdyni coraz silniej się wzmaga. Organizacje turystyczne Czecho - słowacji, Jugosławji i Bułgarji, które wezmą udział w obradach 5-go Międzynarodowego Kongresu Turystycznego, zwołanego na r. 1929 do Warszawy, zwróciły się do biura Kongresu z prośbą o urządzenie specjalnej wycieczki kongresowej do Gdyni, celem naocznego stwierdzenia, jak się przedstawia głośna w świecie słowiańskim i w amerykańskiem tempie postępująca budowa portu w Gdyni

Podnoszenie kultury sądowniczej.

Podnoszenie kultury sadowniczej. Dowiadujemy się, że ministerstwo rolnictwa przystępuje do przebudowy i rozszerzenia państwowych zakładów sadowniczych w Zaleszczykach. Zakłady te, produkujące najprzedniejsze owoce z gatunków tyrolskich i morele, mają na celu podnoszenie kultury sadowniczej w tym ciepłym zakątku kraju

Znaczna poprawa naszego bilansu handlowego.

Deficyt zmniejszył się ponownie o przeszło 32,000,000 złotych.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przywieziono w listopadzie rb. 372.800 ton wartości 261.095.000 zł, wywieziono zaś 1 miljon 731.841 ton wart. 255,113,000 zł. bierne więc saldo bilansu handlowego za listopad wynosi przeto zaledwie 5.982.000 ton.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło zwiększenie wywozu o 16.418.000 zł., oraz zmniejszenie przywozu o 16.205.000 zł. a bierne saldo bilansu handlowego w porównaniu do poprzedniego miesiąca zmniejszyło się o 32.623.000 zł.

Wywóz zwiększył się głównie w grupie artykułów spożywczych mianowicie o 31.664.000 zł., z tego zwiększenie wykazuje cukier o 25.198.000 zł., jęczmień o 3.013.000 zł., fasola o 3.720,000 zł., Zmniejszeniu uległ w powyższej grupie wywóz jaj o 4.100.000 zł., masła o 651.000 zł. Wywóz drzewa zwiększył się o 2.384,000 zł., nasion, roślin pastewnych i traw o 1.730,000 zł., materjałów oraz wyrobów włóknistych o 1.956.000 zł.

Zmniejszeniu w wywozie uległ wywóz nierogacizny o 5.509.000 zł. oraz gęsi o 925.000 zł. paliwa, a w szczególności węgla o 9.594.000 zł. nafty o 666,000 zł., parafiny o 1,081,000 zł. metali oraz wyrobów z metali o 3.776.000 zł. w czem cynku 2.337.000 zł.

W przywozie zmniejszenie w porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło przedewszystkiem w grupie artykułów spożywczych o 15.296.000 zł., następnie zmniejszył się przywóz skór surowych o 2.216.000 zł., fosforytów o 1. 278 tysięcy zł., saletry chilijskiej o 514.000 zł., oraz żużli Thomasa o 652.000 zł. gumielastyki o 1.925.000 zł, przędzy i materjałów włókienniczych o 3.301.000 zł. Wzrósł import maszyn i aparatów o 1.528,000 zł, przyrządów, przewodników i innych materjałów elektrotechnicznych o 3.617.000 zł., instrumentów, przyborów szkolnych etc. o 1.139.000 zł, o dzieży i konfekcji o 528.000 zł,. oraz galanterji o 137.000 zł.

6 lat więzienia za strzały do żony.

Aresztowanie kpt. Rybki w sądzie.

Od kilku dni toczył się w Warszawie proces przeciwko kpt. Henrykowi Rybce, lat 33, który maltretował swą żonę w sposób okrutny, bijąc ją po twarzy, aż wreszcie dał do niej 2 strzały z rewolweru w celu pozbawienia jej życia, przyczem strzał drugi dał już do leżącej na ziemi ofiary zbrodni.

Kpt. Rybka i jego przyjaciele tłumaczyli ten czyn zbrodniczy faktem że kpt. Rybka był na wojnie, jako lotnik, kontuzjowany, skutkiem czego jest nerwowy i traci panowanie nad sobą.

Aczkolwiek sądy uwzględniały często zbrodnicze czyny „kontuzjowanych", tym razem sprawa wzięła gorszy dla „kontuzjowanego" Rybki obrót

Sąd po zbadaniu ofiary zbrodniczego zamachu, która skutkiem porażenia mlecza całe życie leżeć musi w łóżku, nie dał wiary świadkom Rybki i skazał go na 6 lat, a po zastosowaniu amnestji na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, przyczem nakazał uwięzić go natychmiast. (Dotychczas Rybka był na wolności za kaucją 500 zł.).

Gdy zabrzmiały słowa wyroku oskarżony Rybka zachwiał się i opadł ciężko na ławę. Opuściły go siły:

— Boże — wyszeptał.

W tej chwili podszedł do niego post. 12 k. Zdzienicki i zakomunikow. mu, że jest aresztowany.

Kpt. Rybka wstał i bez słowa, blady jak trup opuścił salę.

Przeprowadzono go do komisarjatu, gdzie w areszcie spędził noc, poczem odesłano go do więzienia.

Po załatwieniu wszystkich formalności aresztowanego zamknięto w celi. Odebrano od niego sto kilkadziesiąt złotych, zegarek i papierosy.

Gdy zamykały się za nim drzwi celi kpt. Rybka szeptał: — Ja tego nie przeżyję. Odbiorę sobie życie...

Kto wie, czy nie lepiej byłoby, gdyby zamiast strzelać do żony, p. Rybka sobie palnął w łeb...

Możeby kto prędzej go pożałował..

Napad na urząd pocztowy.

Wczoraj w Radomsku dokonano zuchwałego napadu na urząd pocztowy. Zastępczyni kierownika oddziału pocztowego drzemiąc w swym gabinecie posłyszała w pewnej chwili odgłos kroków z sąsiedniego pokoju Podbiegła ona do drzwi, w których ujrzała szereg napastników. W jednej chwili zatrzasnęła drzwi i zatarasowała je, poczem zaalarmowała policję. W międzyczasie jednak złoczyńcy rozbili kasetkę z pieniędzmi zabierając przeszło 1000 zł. oraz znaczki pocztowe i garderobę z mieszczącego się obok mieszkania.

Tragiczny wypadek wskutek ślizgawicy.

Dnia 12 bm. we wsi Tyniowice pod Jarosławiem około 5 rano 15 letnia Leontyna Mokrzycka z Tyniowic poszła do studni folwarcznej, oddalonej o 25 kroków od domu i w czasie wyciągania wiadra dębowego z wodą umocowanego na łańcuchu, pośliznęła się i wpadła do studni, głębokiej na około 20 m. gdzie utonęła.

Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, matka denatki Kunegunda poszła przed godz. 5-tą do folwarku, gdzie jest zajętą — do zwykłej codziennej pracy, a wróciwszy około 8-ej rano do domu na śniadanie i nie zastawszy córki, ani wiadra, poszła ją szukać. W trakcie poszukiwań spotkała się ze swą sąsiadką Katarzyną Raba, od której dowiedziała się, iż widziała Leontynę o 5,30 rano, jak szła z wiadrem do studni. Nieszczęśliwa matka pobiegła do studni a widząc próżne wiadro przy studni — domyśliła się nieszczęścia i wszczęła krzyk. Na lament matki zbiegli się sąsiedzi i t. zw. „rakiem„ poczęli szukać na dnie studni i istotnie natrafili na zwłoki denatki, którą wyciągnęli na wierzch. Wezwany lekarz dr. Albert z Pruchnika mógł tylko stwierdzić śmierć. Stwierdzono na miejscu, że wskutek ślizgawicy koło studni, denatka najprawdopodobniej poślizgnęła się i wpadła do studni.

J... B... Ed... 123

O WŁASNEJ MOCY

Wprawdzie położenie Krystyny w domu przybranych rodziców stało się o wiele znośniejszem, a napomnienia i nauki pastorowej nie zatruwały teraz goryczą jej życia. Ta ostatnia od chwili gdy jej wychowanka została narzeczoną człowieka, mogącego zapewnić jej w świecie stanowisko, przestała uważać ją za ofiarę, przeznaczoną na odkupienie winy swych rodziców. Przeciwnie widziała w całem tem zdarzeniu niezaprzeczony dowód łaski i opieki Boskiej, które są przywilejem niemożnych. Krystyna więc odtąd zasługiwała w jej oczach na względy szczególne, skoro sam Pan Bóg wyróżnił ją w ten sposób i uczynił narzędziem — za pośrednictwem którego zlewał na ubogi dom jej opiekunów błogosławieństwo swoje. Nie ocaliło to wychowanki od ćwiczeń pobożnych i nauk wszczepianych za pomocą gderliwego tonu, ale nie było w nich teraz goryczy, ani docinków gryzących które tak boleśnie raniły często duszę sieroty.

Magnus na święta powrócił do domu; — zdołał się już odznaczyć przez swoje prace naukowe, i pastorowa w poczuciu dumy macierzyńskiej, tem większą otaczała go troskliwością. Lecz Magnus cierpliwie i z powagą przyjmował jej bezustanną opiekę, pocieszając się może w duszy przekonaniem, że nie będzie ona długotrwałą. We dworze bywał rzadko, i nic dziwnego, Emma nie zwracała nań żadnej uwagi, a Adryanna okazywała mu stale tak zimną i ceremonjalną grzeczność, że trudno wymagać, aby podobne przyjęcia zachęcały do bliższych stosunków.

Lancenau coraz więcej niedomagał — mówiono o Teplitz, a przyszłą zimę miał spędzić na południu.

Przebiegając szybko oczyma te obojętne mu wieści, Eryk szukał w nich przecież jednego zazwyczaj imienia Nie dlatego by ono było mu teraz droższe od innych, — przeciwnie każdy list prawie podniecał gniewne jego rozdrażnienie przeciw kobiecie, której zbyt wiele zawdzięczał, by mogła być dla niego obojętną.

Krystyna pisała mu o niej obszernie, jakgdyby odgadując tę ciekawość, gdyż nigdy nie pytał o Emmę. Pisała o niej wszystko, co zauważyć mogła, lub co słyszała od innych. Wdowa po Gustawie Hageborg zmieniła się bardzo od powyżej opisanych wypadków. Jej czynna, energiczna natura, jej usposobienie pogodne, wszystko to zniknęło bez śladu. I nie poznałby nikt dawnej Emmy w tej bladej, zwiędłej istocie, poruszającej się automatycznie, głuchej i obojętnej na wszystko, co ją otaczało. Z rozkazu jej dla Krystyny przygotowywano w Sztokholmie książęcą wyprawę, — szczodrą dłonią sypała pieniądze, nigdy nie przeglądając rachunków, nie otwierając nawet nadesłanych paczek, aby obejrzeć drogo kupione przedmioty. A przecież wiedzieli wszyscy, jak była oszczędną, praktyczną, interesującą się każdym drobiazgiem.

Goście z Taissborga często odwiedzali teraz Dannemorę, uważali to może za swój obowiązek, a może mieli nadzieję rozerwać umysł obojętnie przyjmującej ich gospodyni. — Ona nie robiła sobie z nimi żadnej ceremonji, ne troszczyła się o nich, często nie wychodziła nawet do stołu i dnie całe spędzała obok leżącego na swoim szezlongu barona. Opieka nad nim stanowiła całe jej zajęcie, była jedynym objawem życia i uczuć. Zresztą świat zdawał się dla niej nie istnieć. Nie malowała, nie grała, nie czytała nawet. Ona, tak pracowita, umiała siedzieć całymi dniami bez ruchu, z rękami złożonemi bezwładnie na kolanach. d.c.n.

W najbliższych dniach ryby będą tańsze.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Warszawie w komisarjacie rządu konferencja z przedstawicielami producentów, importerów i detalicznych handlarzy — celem ustalenia cen ryb na okres przedświąteczny. Nie chcąc wstrzymać dowozu ryb do Warszawy (dowóz ten w roku bieżącym nie dopisał) cen na konferencji nie wyznaczono, postanawiając, że będą się one kształtowały zależnie od podaży.

Obecnie dowiadujemy się, że w dn. najbliższych nadejdą do stolicy znaczne transporty ryb z Rosji.. Będą to ryby świeże, śnięte. Przybycie tych transportów, musi wywołać, w myśl wytycznych ustalonych na konferencji w komisarjacie rządu, znaczny spadek cen ryb na rynku warszawskim. Jest to kwestja najbliższych dni GŻGŻ

Z Piotrkowa i okolicy.

Chochlik drukarski.

We wtorkowym numerze „Głosu Trybunalskiego" do artykułu p. t. „Rezultat Wyborów do Kasy Chorych" zakradł się przykry chochlik drukarski, a mianowicie: przy podaniu ilości głosów, jaka padła na listę Nr: 5 (Jedność Związków Zawodowych, umieszczono niewiadomo dlaczego w nawiasach „komuniści" co niniejszem prostujemy.

Listy do redakcji.

Dn. 11 b.m. w „Głosie Trybunalskim" umieszczony został list podpisany przez p. St Lewkowicza w sprawie Robotniczej Spółdzielni Spożywców w Niechcicach.

W liście tym zarzucano Spółdzielni, że „stała się ona krzewicielem drożyzny w sposób, który wzbudziłby skrupuły w najbardziej zachłannym dla siebie sklepikarzu i śrubuje ceny do niepraktykowanych granic". Członkom Zarządu Spółdzielni zarzucano wykorzystywanie swych stanowisk służbowych celem zmuszania członków do kupowania w sklepie spółdzielczym oraz rozmyślne wciąganie tych członków w kredyty towarowe i egzekwowanie należności drogą sądową. Personelowi sklepowemu zarzucano nieodpowiednie wyszkolenie i niegrzeczność.

Jako delegat Związku Rewizyjnego Spółdzielni wobec powyższego czułem się w obowiązku sprawę zbadać na miejscu.

Zarzuty zamieszczone w liście p. Lewkowicza, tak szkodliwe dla spółdzielczości w naszym okręgu, zadziwiły mnie bardzo, ponieważ obecny Zarząd Spółdzielni w Niechcicach podźwignął tę placówkę społeczną z całkowitego prawie upadku i wprowadził ją na drogę rozwoju (w ciągu 2-ch lat obroty wzrosły pięciokrotnie).

Na zwołanem przez mnie zebraniu członków Spółdzielni wątpliwości moje co do prawdziwości podanych przez p. Lewkowicza zarzutów okazały się zupełnie słuszne. Robotnicy — członkowie spółdzielni wysłuchali odczytanego listu, poczem jednogłośnie przyjęli uchwałę którą podaję w całości:

„Walne Zgromadzenie członków Robotniczej Spółdzielni Spożywców w Niechcicach w liczbie 48 osób po zaznajomieniu się z treścią listu p. Lewkowicza umieszczonego w Nr. 264 „Głosu Tryb." stwierdza:

1) że spółdzielnia spełnia całkowicie swe zadania normowania cen i nie było wypadków, aby towar w sklepach prywatnych był tańszy przy tej samej jakości;

2) wędliny dla spółdzielni wyrabia wyzwolony masarz i z jakości tych wędlin są wszyscy zadowoleni;

3) na żadnego z kupujących nikt presji nie wywierał celem przyciągnięcia do sklepu i zarzut ten jest zupełnie bezpodstawny;

4) spółdzielnia nie wciągała nikogo w długi, lecz poratowała swych członków kredytem w ciężkim okresie. Chociaż kredyty te są obecnie ściągane, żaden z kupujących przez komornika długu egzekwowanego nie miał.

5) z personelu sklepowego są wszyscy zadowoleni i uważają, że nigdy grzeczniejszej i lepiej wyszkolonej sklepowej nie posiadali.

Wobec powyższego zebrani postanawiają:

1) Wyrazić Zarządowi votum zaufania i podziękowanie za pracę,

2) potępić z całą bezwzględnością wprowadzanie w błąd opinji publicznej przez p. Lewkowicza, który przez fałszywe podanie stanu rzeczy mógł zdyskredytować ruch spółdzielczy, a spółdzielnię w Niechcicach w szczególności.

Zebrani w pełnem zrozumieniu korzyści jakie im przynosi spółdzielnia, postanawiają utrzymać ją zawsze, wbrew otwartym czy zatajonym atakom prywatnych kupców i sklepikarzy"

(Następuje 38 podpisów)

Chyba wystarczy. Świadoma czy nieświadoma próba rozbicia ruchu spółdzielczego spełzła na niczem. Walne Zgromadzenie w Niechcicach i powzięta na niem uchwała raz jeszcze dowiodły zwartości tego ruchu.

Panu Lewkowiczowi chciałbym poradzić jedno: żeby nie rozpoczynał swej pracy społecznej wyłącznie na szpaltach dzienników, lecz również od realnej pracy na terenie krytykowanej spółdzielni, która dla wszystkich stoi otworem. A jeśli już koniecznie chce pisać publicznie, to niech się liczy ze słowami.

Jerzy Tyborowski
Lustrator Związku Spółdzielni Sp. Rzplitej Polskiej w Warszawie.

KRONIKA

Czwartek 20 Grudzień	Dziś Teofila i Zenona; jutro † Such. d. Tomasza; Wschód słońca: g. 7 20; Zachód g. 3 30.

Ogólna.

URLOPY W WOJSKU.

Jak się dowiadujemy DOK. otrzymało zarządzenie dotyczące urlopów świątecznych w wojsku. Urlopy oficerow w oddziałach i biurach wydawane będą w dwóch grupach po 6 dn dla każdej, a więc pierwsza grupa korzystać będzie z urlopów od 22 do 27 bm., a druga od 29 bm. do 3 stycznia 1929 roku.

Przedłużenie godzin handlu w tygodniu przedswiątecznym.

Sprawa godzin handlu w okresie przedświątecznym została ostatecznie rozstrzygnięta przez Ministerstwo Spraw Wewn. które w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej ustaliło, że handel w tygodniu przedświątecznym odbywać się będzie wzorem lat ubiegłych o 2 godziny dłużej, tj. do godz. 9-ej wieczorem, a w niedzielę od 1 do 6 po południu.

Tomaszowska.

Jak gospodarował stary magistrat w roku 1927-28.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Kwiatki za 14.500 zł., przyjęcia za 7,200 zł. a Opieka Społeczna zamiast 3,000 — tylko 300 zł.!

Sprawozdanie komisji rewizyjnej, które zostało odczytane na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej, najlepiej wyjaśniło w cyfrach niechęć, jaką żywiło społeczeństwo Tomaszowa wobec starego magistratu. Doczekaliśmy się ostatecznie stwierdzenia przez miarodajne czynniki faktów, o których niejednokrotnie na łamach naszego pisma komunikowaliśmy naszym czytelnikom, co potwierdza w dalszym ciągu nasze stanowisko, że zawsze stoimy na straży interesów obywateli i ich dobra.

Komisja rewizyjna, do której należą r.r. Rapke, Lichtenstein i Gurman stwierdziła, że: (podajemy w cyfrach zaokrąglonych):

pobory prezydjum miasta zostały przekroczone o 5.000 zł.; pobory pracowników stałych przekroczono o 12.700 zł., niestałych o 14.000; sumę preliminowaną na materjały piśmienne przekroczono o 10.000 zł.; na otwarcie nowego Ratusza preliminowano 4.000 zł. wydano zaś 7.267 zł.; rachunki poszczególnych firm kwitował jeden z członków magistratu,, a m. Dr. Frucht, co jest niedopuszczalnem; na przebrukowanie ulic wydano 14.000, przyczem trudno stwierdzić, na jakich odcinkach ulic roboty zostały wykonane; koszta wpisów sądowych przekroczono o 2.282 zł. i t. p., oszczędzono natomiast na takich pozycjach:

na bibljotekę preliminowano 2000 zł., wydano 500., na koszta leczenia ubogiej ludności wydano o 4.000 mniej; na przychodnię przeciwgruźliczą preliminowano 6.000, wydano — 1.650 (!); na szpital wydano o 6.500 zł. mniej niż preliminowano; na urządzenia dodatkowe w łaźni miejskiej preliminowano 3.600 zł., nie wydano zaś nic; na zakup podręczników i pomocy naukowych dla szkoły zawodowej preliminowano 3.000, wydano 359 zł. (!) i t. p.

Z budżetu zwyczajnego wydano o 201.260 zł. więcej niż preliminowano, przyczem nadwyżka ta, jak stwierdza protokuł komisji rewizyjnej została **zaoszczędzona na Opiece Społecznej, zdrowiu, szkolnictwie i wychowaniu fizycznem.**

W wydatkach nadzwyczajnych preliminowano 100.000 zł, wydano wprawdzie 112.000 zł. ale prawie żadnych przewidzianych robót (jak budowa oficyn Ratusza) nie wykonano. Śmieszne natomiast zupełnie jest, że suma preliminowana na urządzenie skweru przed Ratuszem (5.000 zł.!) została jeszcze przekroczona o... 10 tysięcy zł. a rachunki opiewają na

tysiące krzewów, których nikt ze śmiertelników tomaszowskich nie może zauważyć.

„Panamą" zaś prawdziwą jest brukowanie ulicy Mostowej na przestrzeni 1200 metrów, co przy dzisiejszych cenach stanowi wydatek 7.200 zł. (już przy droższej robociźnie i kamieniach), właściwy zaś koszt razem z robocizną i materjałem (wartości 3 tysiące zł.) podarowanym przez p. Aleksandra Millera wynosi 11.230 zł czyli miast 6 zł. za metr kw. przy dzisiejszych cenach, wynosi 9 zł. 50 gr.

Komisja Rewizyjna podała wniosek następującej treści:

„Wobec stwierdzenia przez komisję rewizyjną, iż chaos w dokumentach nie pozwala zrewid. dokładnie gospodarkę byłego magistratu i właściwości wydatkowania sum, oraz wobec nieścisłości dowodów rozchodowych. Rada Miejska nie może przyjąć do zatwierdzenia sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1928-29 i poleca magistratowi przekazać je do dalszego sprawdzenia władzy nadzorczej.

Piotrkowska.

Nasze premjum.

W dzisiejszym numerze „Głosu Tryb." czytelnicy znajdą ogłoszenie o bezpłatnem premjum od stycznia dla naszych prenumeratorów. Celem uniknięcia nieporozumień, wyjaśniamy, że kalendarz za styczeń, książkę za luty i również książkę za marzec otrzymuje każdy prenumerator tylko wówczas, gdy wnosi należność bezpośrednio w administracji. Kto dotychczas już zapłacił za 1 kwartał przyszłego roku, a bezpłatnych premjów nie odebrał niech to uczyni najdalej do Świąt Bożego Narodzenia. Po tym czasie żadne reklamacje nie będą uwzględniane!

Jak z tego wynika, kto do dnia 24 bm. włącznie zapłaci za I kwartał 1929 r. czy to w administracji czy też inkasentowi ten otrzyma kalendarz i dwie książki. Do tego czasu można też odbierać w administracji zaległe premja.

Natomiast od 27 bm. tylko ci mogą liczyć na premjum, którzy wnosić będą prenumeratę bezpośrednio w administracji.

NASZ NUMER ŚWIĄTECZNY.

Zwyczajem lat ubiegłych i w bieżącym roku ukaże się specjalny świąteczny numer Głosu Trybunalskiego w niedzielę 23 bm. Następny — w piątek 28 bm.

Numer ten będzie zawierał więcej niż zwykle stron druku, oraz następujące dodatki: ilustrowany, powieściowy i „Mój Kurjerek. Przyjmowanie ogłoszeń do numeru świątecznego zamykamy w piątek wieczorem. Administracja czynna od 8 do 1 i od 3 do 6 wieczorem.

Choinka dla policjantów.

Przypominamy, że w Piotrkowie zawiązał się Komitet celem urozmaicenia dzieciom policjantów i sierotom po poległych policjantach w tym roku Świąt Bożego Narodzenia. Komitet urządza w świetlicy przy Kom. Policji. Choinkę przy której dziatwa będzie się wesoło bawiła. Kto chce przyczynić się do upiększenia tej choinki i obdarowania dziatwy prezentami, niech nadeśle do administracji „Głosu Tryb." przedmioty lub gotówkę.

Dzisiejszy odczyt.

Zapowiedziany na dziś odczyt posła Dominika Dratwy w sali im. Kilińskiego przy Alei 3 Maja 12 o g. 7 wiecz. będzie bardzo ciekawy i wybiera się nań dużo osób. Odczyt na temat „Gospodarka miejska w świetle cyfr" został opracowany bardzo dokładnie i słuchacze będą mieli pełne sprawozdanie z istotnego stanu rzeczy.

Odczyt rozpocznie się o godz. 7 w. Sala ogrzana. Wejście bezpłatne.

WAŻNE PRZYPOMNIENIE.

Wobec panującej zimy, Kom. Policji Państwowej przypomina za naszem pośrednictwem właścicielom domów i dozorcom o obowiązku posypywania trotuarów piaskiem Ranne posypywanie powinno się odbywać o godz. 6.30. Na winnych przekroczenia będą każdorazowo nakładane doraźnie grzywny pieniężne, gdyby zaś miało się to powtórzyć — zostaną spisywane protokuły celem pociągnięcia do surowej odpowiedzialności sądowej.

Z LUTNI.

Towarzystwo Śpiewaczo-Muzyczne Lutnia w Piotrkowie w dniu 25 grudnia rb. tj. w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia wystawia sztukę pt „GOŁE PANNY„ czyli Karnawał w Warszawie. Wodewil w 4-ch aktach ze śpiewami i tańcami.

Po przedstawieniu pierwsza karnawałowa zabawa taneczna.

zł Do wyszczególnionych walorów dołącza się szybka i nadzwyczaj grze czna obsługa.

LICYTACJA BRONI.

W d. 3 stycznia 1929 r. o godz. 10 rano w siedzibie Starostwa w Piotrkowie ul. Słowackiego pokój Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z publicznego przetargu „in plus“ broni myśliwskiej, oraz szmelcu powstałego z broni palnej niezdatnej do użytku.

Do licytacji będą dopuszczone jedynie osoby posiadające pozwolenie na prawo nabycia broni wzgl. posiadania jej, oraz handlarze składnicy broni, zaś do kupna szmelcu — handlarze żelaza — szmelcu.

Broń i szmelc będzie można obejrzeć w dniu licytacji w Starostwie, pokój Nr. 4.

PREZENT NA GWIAZDKĘ.

Jednym z tańszych i bardzo sympatycznych prezentów na gwiazdkę są obrazki. Większe i mniejsze, bardzo bogato i bardzo skromnie oprawne, ręcznie malowane czy też w ślicznych artystycznych reprodukcjach można je kupić w chrześcijańskim Zakładzie Romana Janczaka, Piłsudskiego 39.

Olbrzymi wybór tak pod względem treści (świeckie i religijne) jak ceny — zapewnia powodzenie tej solidnej znanej firmie. 2231 St. Br.

MODA DLA PANÓW.

Dowiadujemy się, iż w ostatnich dniach nadeszły świeże modele wiedeńskie, angielskie i paryskie do firmy krawieckiej „Henryk Rogalski“ Szewcka 8. 2234 St. Br.

Obwieszczenie

Nr. 2276-28.

Komornik przy Sądzie Okręgowym rew. I pow. Piotrkowskiego w Piotrkowie zamieszkały na zasadzie art. 1030 PC. ogłasza, iż w dniu 11 stycznia r. 1929 o godz. 10 z rana na osadzie „Turlej“ gminy Łęczno, pow. Piotrkowskiego w miejscu przechowania przedmiotów, w mieszkaniu i pomieszczen. Jana Suwarta za dług Jakóbowi Kamińskiemu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 2150 zł. należących do tegoż Jana Suwarta a mianowicie: koni, krów i żyta.

Komornik Sądowy:
Ludwik Grabowski.

Obwieszczenie

Nr. 1307-28

Komornik przy Sądzie Okręgowym rew. I pow. Piotrkowskiego, w Piotrkowie zamieszkały na zasadzie art. 1030 P. C. ogłasza, iż w dniu 14 stycznia r. 1929 o godz. 10 z rana we wsi Stobnica gminy Ręczno powiatu Piotrkowskiego w miejscu przechowania przedmiotów w mieszkaniu i pomieszczeniach Stefana Krawczyka za dług Skarbowi Państwa, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 1630 zł., należących do tegoż Stefana Krawczyka, a mianowicie owsa w słomie, krów, świni, roweru, jałówki i maszyny do szycia.

Komornik Sądowy:
Ludwik Grabowski.

PRZETARG.

Podaję niniejszem do publicznej wiadomości, iż **w dniu 28 grudnia** b. r. **o godzinie 10**-tej w kancelarji Kwatermistrza odbędzie się nieograniczony przetarg

NA WYPIEK CHLEBA

dla oddziałów stacjonowanych w Piotrkowie.

Oferty w zamkniętych kopertach winny wpłynąć do Kwatermistrzostwa 25 p.p. Aleje 3-go Maja Nr. 21 do dnia 28 grudnia do godziny 10-tej w którym to czasie rozpocznie się rozprawa ofertowa.

Do ofert należy dołączyć: świadectwo solidności kupieckiej i dowód złożenia wadjum w wysokości 300 zł. (trzysta) u płatnika 25 p.p.

Bliższych informacji udziela codziennie od godziny 8.30 do godziny 12-tej oficer żywnościowy pułku.

Piotrków, dnia 14 grudnia 1928 r.

Kwatermistrz 25 Pułku Piechoty
2237 (—) **Czyżewski Ludwik,** major

Wszelkich wyjaśnień kolejowych, dotyczących prawideł, tłumaczeń się starań, raportów, manipulacji, służby, emerytury, awansu i td. zachowując sekret udziela w czasie oznaczonym za zwrotem kosztów niniejszego ogłoszenia emerytowany długoletni pracownik PKP. Narutowicza 21 m. 4 Alfred. 2260

Zakład Zegarmistrzowsko - Jubilerski M. Grosberg Piotrków Tryb. Plac Kościuszki 7 obok Hotelu Krakowskiego. Najtańsze i najlepsze źródło zakupów gwiazdkowych 2251

SKLEP monopolowy w Tomaszowie Maz. Sprzedam zaraz. Wiadomość Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego Nr 95 w sklepie z wódkami. 2230

STOLARZ polerownik odświeża meble. Wiadomość w Adm. „Głosu Trybunalskiego“ 2241

DO WYNAJĘCIA sklep; wiadomość Aleja 3-go Maja 10. 2257

RUTYNOWANA nauczycielka uczennica Strobla udziela lekcyj muzyki na fortepianie i języków, Piotrków ul. Narutowicza 21 m. 4 1877

ZAWIADOMIENIE. „Niniejszem oświadczam że weksle jakoby wystawione przez matkę moją, Esterę Bajlę Zylberstein, zmarłą w Tomaszowie Maz. w dn 11. 10. 28 r są fałszywe, gdyż nigdy E. B. Zylbersteinowa żadnych interesów nie prowadziła i wogóle była niepiśmienna.

Perla z Zylbersteinów Markowicz
ul. Zgorzelicka 11.

ZAGINĄŁ dowód osobisty wydany przez Starostwo Piotrków na nazwisko Kacperka Stanisława zam. w Moszczenicy, który niniejszem ogłosze niem unieważnia się. 2240

Redaktor: ALEKSANDER PAŃSKI. Druk. i wyd. Zakłady Graficzne „Adolf Pański“, Piotrków, ul. Legjonów 2.